



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

Ławnik SN Marek Molczyk

Protokolant Karolina Majewska

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2025 r.

sprawy sędziego Sądu Okręgowego w K. w stanie spoczynku X. Y.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334 i 1907)

z powodu odwołania wniesionego przez obwinionego

od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w L. z dnia 17 listopada 2023 r. sygn. akt [...]

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Marek Molczyk

Marek Motuk

Marek Siwek

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Okręgowego w K. w stanie spoczynku X. Y. został obwiniony o to, że w dniu 14 maja 2021 roku w K. w piśmie procesowym złożonym w sprawie [...]

stwierdził, że „Jako doktor habilitowany nauk prawnych uprawniony jest do samodzielnego wniesienia zażalenia” wiedząc, że nie posiada uprawnień do posługiwania się powyższym tytułem naukowym, czym uchybił godności urzędu tj. o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2020r. poz. 2072 ze zm.) – dalej u.s.p.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w L. wyrokiem z 17 listopada 2023 r., [...], obwinionego X. Y. sędziego Sądu Okręgowego w K. w stanie spoczynku uznał za winnego, tego że w dniu 14 maja 2021 roku w K. w piśmie procesowym złożonym w sprawie [...] stwierdził, że „Jako doktor habilitowany nauk prawnych uprawniony jest do samodzielnego wniesienia zażalenia” wiedząc, że nie posiada uprawnień do posługiwania się powyższym stopniem naukowym, czym uchybił godności sędziego, naruszając § 2 i § 16 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów (uchwała nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 roku), który to czyn zakwalifikował z art. 104 § 2 u.s.p. przyjmując, że stanowi on przypadek mniejszej wagi i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. w zw. z art. 104 § 3 u.s.p. odstąpił od wymierzenia kary, wydatki postępowania dyscyplinarnego przejmując na Skarb Państwa.

Od wyroku tego odwołanie wniósł obwiniony, a z treści odwołania wynika, że zakresem zaskarżenia objęty został w całości wskazany wyżej wyrok Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w L. W treści odwołania skarżący wskazał, że postępowanie sądowe jak i poprzedzające je czynności zastępcy rzecznika dotknięte są uchybieniami i merytorycznymi błędami, które przedstawił w dalszej części odwołania. Wniósł o uniewinnienie go „z bezpodstawnego zarzutu z przyznaniem zwrotu kosztów postępowania bądź uchylenie wskazanego na wstępie wyroku (...) celem zbadania sprawy przez niezależne, bezstronne i niezawisłe organy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne, a wydanie zaskarżonego wyroku nie zostało poprzedzone wadliwościami, które według obwinionego miały miejsce. Należy także uznać, że wyrok ten jest merytorycznie słuszny.

Wolne od wad jest zarówno postępowanie przed sądem dyscyplinarnym, jak i poprzedzające je postępowanie prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego. Podtrzymywanie w odwołaniu wniosku o wyłączenie rzecznika dyscyplinarnego w osobie T. S. jest bezprzedmiotowe, gdyż już na etapie postępowania przed sądem dyscyplinarnym I instancji nie pełnił on dotychczasowej funkcji ze względu na fakt, że powołany został nowy Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w K1. – sędzia M. P. Co do tego rzecznika dyscyplinarnego wniosek o wyłączenie zawarty w odwołaniu został przedstawiony Rzecznikowi Dyscyplinarnemu Sądów Powszechnych, który go nie uwzględnił postanowieniem z 24 lutego 2024 r. Decyzja ta jest prawomocna, nie podlega zaskarżeniu, a zarazem powoduje, że wszelkie uwagi kierowane pod adresem aktualnego rzecznika dyscyplinarnego nie mogą już być przed Sądem Najwyższym skutecznie podnoszone. Należy zresztą odnotować, że jedyną w istocie okolicznością, jaką obwiniony podnosi wobec rzeczników dyscyplinarnych występujących w sprawie jest to, że doszło do zainicjowania, a następnie do skierowania wniosku o rozpoznanie wobec jego osoby sprawy dyscyplinarnej.

Chybione jest również stanowisko co do niewłaściwości Sądu Apelacyjnego w L. Właściwości ta wynika bowiem ze zmiany przepisów o właściwości sądów dyscyplinarnych, w szczególności art. 110 § 3 u.s.p., do której doszło w trakcie niniejszego postępowania, a w rezultacie, że wskazania jako właściwego do rozpoznania sprawy Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w L., na mocy postanowienia Sądu Najwyższego z 10 lipca 2023 r., I ZW 15/23. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w L. był związany wskazanym postanowieniem i nie było możliwości rozpoznania sprawy przez inny sąd dyscyplinarny. Nie ma zarazem podstaw do tego, by w niniejszym postępowaniu badana była kwestia prawidłowości postanowienia Sądu Najwyższego z 10 lipca 2023 r., a nawet gdyby uznać, że jest to możliwe, obwiniony nie przedstawił w odwołaniu żadnych zarzutów ani argumentów, które podważałyby prawidłowość tego postanowienia, a także nie podjął próby wykazania ewentualnego wpływu podnoszonego uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia. W tym stanie rzeczy nie ma podstaw by stanowisko skarżącego podzielić. Co do kwestii informowania o przebiegu postępowania w zakresie rozstrzygnięć co do właściwości, to należy wskazać, że o zarządzeniu z 17

maja 2023 r. wydanym przez sędziego T. P. obwiniony został zawiadomiony poprzez doręczenie jego odpisu (k. 108-110), co znajduje potwierdzenie również w zwrotnym poświadczeniu odbioru (k. 115-116), a także w treści pochodzącego od obwinionego pisma z 5 czerwca 2023 r. (k. 113).

Również chybione są uwagi skarżącego odnoszące się zarówno do postępowania przed sądem dyscyplinarnym I instancji, jak również do postępowania odwoławczego, co do tego, że obwinionemu nigdy nie umożliwiono zapoznania się z aktami sprawy dyscyplinarnej. Z aktami tymi obwiniony mógł się zapoznać przez cały czas trwania postępowania dyscyplinarnego, zarówno w I jak i II instancji. Wynika to ze stosowanego w postępowaniu dyscyplinarnym art. 156 § 1 k.p.k. (art. 128 u.s.p.). Ani z pism obwinionego, ani z akt sprawy nie wynika, by były jakieś przeszkody leżące po stronie sądów dyscyplinarnych w związku z zapoznaniem go z aktami niniejszej sprawy. Jeżeli zatem doszło do tego, że obwiniony z tymi aktami nie zapoznał się, wynika to wyłącznie z jego zaniechań. Należy jednocześnie wskazać, że do wydania kopii dokumentów z akt sprawy może dojść tylko odpłatnie, co wynika z art. 156 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. W sytuacji, gdyby obwiniony rzeczywiście zamierzał uzyskać kopie z akt sprawy, jego obowiązkiem było wskazanie, kopii których dokumentów chce uzyskać oraz uiszczenia stosownej opłaty. Zaniechania w tym zakresie również zatem obciążają obwinionego i nie mogą wskazywać na wadliwość prowadzonego postępowania.

W niniejszym postępowaniu nie został uwzględniony wniosek obwinionego o ustanowienie obrońcy z urzędu. Należy podkreślić, że obrona w niniejszym postępowaniu nie była obowiązkowa i nie było podstaw do ustanowienia obrońcy na podstawie art. 79 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Poza tym możliwe było zastosowanie w sprawie art. 78 § 1 k.p.k., jednak obwiniony nie podjął próby wykazania, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku w utrzymaniu siebie i rodziny. Sąd Najwyższy, uwzględniając fakt otrzymywania przez obwinionego uposażenia wynikającego z pozostawania w stanie spoczynku, nie miał również podstaw do ustalenia z urzędu okoliczności z art. 78 § 1 k.p.k. Nie miały w sprawie zastosowania również żadne inne podstawy ustanowienia obrońcy z urzędu. Przede wszystkim żadna z nieobecności obwinionego na rozprawie nie była usprawiedliwiona i nie było podstaw do ustanowienia obrońcy z urzędu na podstawie art. 115a § 2 k.p.k. Nadto,

nie zachodziły okoliczności z art. 113 § 2 u.s.p., który stanowi podstawę do ustanowienia obrońcy z urzędu w sytuacji niemożności udziału obwinionego w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym z powodu choroby. Okoliczność, o której mowa w powołanym przepisie musi wykazać sam obwiniony, co w sprawie nie miało miejsca. Poza tym z art. 113 § 1 u.s.p. wynika, że obwiniony w sprawie dyscyplinarnej może sam ustanowić obrońcę, do czego nie było przeszkód. Fakt zatem, że obwiniony nie był w sprawie reprezentowany przez obrońcę wynika zatem jedynie z tego, że nie podjął czynności procesowych ukierunkowanych albo na ustanowienie obrońcy z wyboru, albo na przedstawienie i udokumentowanie okoliczności uzasadniających ustanowienie obrońcy z urzędu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że obowiązujące przepisy nie przewidują ustanowienia obrońcy z urzędu w każdej sytuacji jedynie z powodu złożenia przez obwinionego wniosku w tym przedmiocie.

Również chybione są uwagi obwinionego zawarte w odwołaniu dotyczące rozpoznania niniejszej sprawy w postępowaniu odwoławczym, a zarazem oczekiwania na jej rozpoznanie w Izbie Karnej Sądu Najwyższego. Obowiązujące przepisy w sposób jednoznaczny określają właściwość poszczególnych Izb Sądu Najwyższego do rozpoznania określonych kategorii spraw i sprawy dyscyplinarne sędziów w postępowaniu odwoławczym rozpoznaje Sąd Najwyższy w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej (art. 110 § 1 pkt 2 u.s.p.). Sąd Najwyższy orzeka na podstawie przepisów prawa, a nie ma takich, które aktualnie przewidywałyby właściwość Izby Karnej do rozpoznania spraw dyscyplinarnych sędziów i sędziów w stanie spoczynku.

Nie był zasadny zawarty w odwołaniu wniosek o skierowanie pytania prejudycjalnego do TSUE. Jak wynika z treści odwołania obwiniony kwestionuje w nim zgodność z prawem unijnym postępowania prowadzonego przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów/Radę Doskonałości Naukowej, kierując pod adresem zasad postępowania przed tymi organami, jak również pod adresem decyzji jego dotyczącej określone zarzuty. Przedmiotem niniejszego postępowania jest wyłącznie kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego za fakt posłużenia się stopniem naukowym doktora habilitowanego, w sytuacji, kiedy na podstawie obowiązujących przepisów nie miał do tego prawa. Poza kognicją Sądu Najwyższego

pozostają natomiast regulacje dotyczące samego przewodu habilitacyjnego, gdyż w niniejszej sprawie nie jest przedmiotem rozstrzygnięcia to, czy regulacje te są utworzone w sposób prawidłowy, jak również czy prawidłowy pod względem formalnym i merytorycznym miał przebieg postępowania habilitacyjnego sędziego w stanie spoczyńku X. Y. Istotne jest wyłącznie to, czy w czasie objętym zarzutem obwiniony posiadał stopień doktora habilitowanego czy nie, a nie czy przyznanie tego stopnia jego osobie w określonym postępowaniu było uzasadnione.

Uwzględniając tę, podstawową z punktu widzenia niniejszej sprawy okoliczność, należy stwierdzić, że Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w L. prawidłowo uznał, że sędziemu Sądu Okręgowego w K. w stanie spoczyńku X. Y. w dniu 14 maja 2021 r. nie przysługiwał stopień naukowy doktora habilitowanego, w związku z czym nie miał on podstaw do tego, by powoływać się na to, że jest doktorem habilitowanym, do czego doszło w piśmie złożonym w sprawie [...]. Sam obwiniony w pismach procesowych zaznacza, że jego przewód habilitacyjny rozpoczął się 27 listopada 2003 r. Oznacza to, że do jego przebiegu miały zastosowanie przepisy ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003, Nr 65, poz. 595). Istotny dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie przepis art. 19 ust. 1 tej ustawy, w brzmieniu obowiązującym od jej wejścia w życie do dnia 31 sierpnia 2005 r. stanowił, że cyt.: „Uchwała o nadaniu stopnia doktora habilitowanego staje się prawomocna z chwilą jej zatwierdzenia przez Centralną Komisję, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 5. Uchwała jest przedstawiana Centralnej Komisji wraz z aktami przewodu habilitacyjnego w terminie jednego miesiąca od dnia podjęcia uchwały. O zatwierdzeniu uchwały Centralna Komisja rozstrzyga w terminie do sześciu miesięcy od dnia otrzymania uchwały.”

Uchwała Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji [...] o nadaniu X. Y. stopnia doktora habilitowanego została podjęta w dniu [...], a więc na gruncie art. 19 ust.1 ustawy o stopniach naukowych (...) w brzmieniu wyżej przytoczonym. Odnotować przy tym należy, że z dniem 1 września 2005 r. doszło do zmiany tej ustawy w zakresie art. 19 ust. 1, który od tego dnia stanowił, że „uchwała o nadaniu stopnia doktora habilitowanego staje się prawomocna z chwilą jej podjęcia” Niewątpliwie zatem ustawodawca wyeliminował z procesu habilitacyjnego Centralną

Komisję, która wcześniej dokonywała zatwierdzenia uchwały określonej rady wydziału o nadaniu tego stopnia. Należy jednak wskazać, że regulacja zawarta w art. 19 ust. 1 w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2005 r. nie miała mocy wstecznej. Przeciwnie, wyraźnie z treści art. 271 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2005, Nr 164, poz. 1365), nowelizującej ustawę z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych (...) wynika, że do przewodów habilitacyjnych i postępowań o nadanie stopnia doktora habilitowanego i tytułu profesora wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 251 (a więc ustawy o stopniach naukowych (...), w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Oznacza to, że do przewodu habilitacyjnego sędziego w stanie spoczynku X. Y., który rozpoczął się 27 listopada 2003 r. na podstawie określonej treści przepisów, mają zastosowanie te same przepisy, które obowiązywały w dniu rozpoczęcia przewodu, a nie przepisy, które później weszły w życie. Wynika to z wyraźnej woli ustawodawcy wyrażonej w przepisie intertemporalnym, tj. w art. 271 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. Odmienne stanowisko, jakie prezentuje obwiniony nie jest w stanie zmienić obowiązującego porządku prawnego. Należy zresztą wskazać, że obwiniony miał świadomość negatywnej decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 28 lutego 2005 r., jaka została wyrażona wobec uchwały Rady Wydziału [...] z [...], a więc tego że Centralna Komisja odmówiła zatwierdzenia tej uchwały. Nie ma również wątpliwości, że Centralna Komisja, na podstawie procedury o możliwości ponownego rozpatrzenia sprawy, decyzją z dnia 9 grudnia 2005 r. utrzymała w mocy swą decyzję z 28 lutego 2005 r., czego obwiniony miał świadomość, skoro doprowadził do postępowań sądowo administracyjnych, które miały za przedmiot tę ostatnią decyzję. Należy zarazem podzielić stanowisko wyrażone już przez rzecznika dyscyplinarnego, że skoro obwiniony w postępowaniach sądowo administracyjnych kwestionował prawidłowość decyzji Centralnej Komisji odmawiającej zatwierdzenia uchwały Rady Wydziału [...] z [...], to zmierzając do pozbawienia mocy prawnej decyzji tej Komisji, miał zarazem świadomość, że na gruncie obowiązującego prawa, stopień naukowy doktora habilitowanego mu nie przysługuje, a więc nie ma prawa się nim posługiwać. W

konsekwencji nie ma podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych, jakich dokonał Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w L.

Wbrew stanowisku obwinionego prawidłowo Sąd ten również uznał, że posługując się bezprawnie stopniem naukowym, sędzia Sądu Okręgowego w K. X. Y. dopuścił się deliktu dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności sędziego, który prawidłowo zakwalifikował zarazem z art. 104 § 2 u.s.p. Przepis ten stanowi bowiem, że za uchybienie godności sędziego po przejściu w stan spoczynku oraz uchybienia godności urzędu sędziego w okresie pełnienia służby sędzia w stanie spoczynku odpowiada dyscyplinarnie. Rozważania w przedmiocie przyporządkowania ustalonego zachowania sędziego w stanie spoczynku X. Y. do powołanej normy, wraz ze wskazaniem stosownego orzecznictwa sądów dyscyplinarnych znajdują się na s. 7-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku i nie ma powodu ani potrzeby ponownie je przywoływać, zwłaszcza że nie nasuwają żadnych zastrzeżeń.

Oczywiste jest bowiem, że nierespektowanie porządku prawnego wyrażające się w bezpodstawnym posługiwaniu się nieprzystługującym stopniem naukowym, uchybia godności sędziego, gdyż świadczy jednocześnie o takiej postawie, która tej godności przynosi ujmę, co narusza zarówno § 2, jak i § 16 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych, stanowiąc zarazem o wypełnieniu znamion art. 104 § 2 u.s.p.

W konsekwencji nie było podstaw do wzruszenia oceny prawnej, jakie dokonano w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Dla oceny tej w niniejszej sprawie nie może mieć znaczenia fakt, że obwiniony nie akceptuje negatywnego dla swojej osoby wyniku przebiegu procesu habilitacyjnego. Ubocznie należy wskazać, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy są jakiegokolwiek toczące się inne postępowania związane ze staraniami obwinionego o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Z punktu widzenia przedmiotu sprawy istotne bowiem było to, czy w dniu zarzucanego czynu, a więc 14 maja 2021 r., sędzia w stanie spoczynku X. Y. miał prawo do posługiwania się tym stopniem. Jak wynika natomiast z przytoczonych przez Sąd I instancji decyzji Centralnej Komisji oraz wyroków: WSA w Warszawie z 11 września 2006 r., I SA/Wa520/06 i NSA z 2 sierpnia 2007 r., I OSK

1187/07, uprawnień takich nie miał, co wskazuje na trafność wydanego w sprawie wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, orzekając o kosztach postępowania dyscyplinarnego w II instancji na podstawie art. 133 u.s.p.

[M. T.]

[r.g.]

Marek Molczyk Marek Motuk Marek Siwek